

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Piszę aby podzielić się pewnym pomysłem, który wpadł mi do głowy po lekturze tekstu kol. Tadeusza Tunajka pt. „Korzyści płynące z casebooka”. W ostatnim akapicie autor proponuje dwa rozwiązania problemu błędnych wyjaśnień na początkowym etapie licytacji – jedno to zwiększenie kar za to wykroczenie, a drugie to „opracować sensowną minikartę konwencyjną, wręczaną parze przy zapisie do turnieju i dopilnować jej wypełnienia”. Pomysł zwiększania kar autor uznał za zbyt restrykcyjny, a ja z kolei wątpię czy będzie możliwe wyegzekwowanie wypełnienia mini karty.

Już dziś mamy obowiązek posiadania karty konwencyjnej, zaś jej brak naraża parę u której nastąpiła rozbieżność pomiędzy kartą gracza, a wyjaśnieniem, na automatyczna konsekwencje w postaci uznania takiego czynu za błędne tłumaczenie. Sankcja ta nie jest jednak na tyle surowa, aby doprowadzić do powszechnego używania kart konwencyjnych. Drugim aspektem jest to, że po prostu okazjonalnie utworzone para nie będzie wypełniała KK, bo to wymaga jednak jakiegoś nakładu pracy, natomiast oczywiście względnie prosto jest wypełnić minikartę.

W związku z tym zadałem sobie pytanie czy da się jakoś za pomocą sankcji prawnych skłonić koleżanki brydżystki i kolegów brydżystów do częstszego wypełniania kart konwencyjnych.

Moja propozycja jest następująca – należy zatwierdzić wzór mini karty, która będzie miała formę krótkiej ankiety – wzory i przykłady są już w użyciu na zawodach. Jej treść to zadanie dla ekspertów, ale na pewno powinno tam być znaczenie otwarc na wys. 2, siła otwarcia 1ba, znaczenie wejścia 1ba w obronie oraz rodzaj obrony po otwarciu przeciwnika 1ba oraz pewnie kilka innych rzeczy, warto zapytać sędziów w jakich sytuacjach najczęściej dochodzi do błędów.

Następnie wprowadzamy przepis, że jeżeli nastąpiło błędne tłumaczenie odzywki, której znaczenie jest zawarte w minikarcie konwencyjnej, a para takiej karty nie posiada, to wtedy z automatu jest wobec niej orzekana surowa kara np. właśnie postulowane zero z rozdania, strona niewykraczająca otrzymuje wtedy np. średnią z wyrównaniem. Uprości to orzecznictwo, bo unikniemy problemów typu co by należało zrobić gdyby zawodnik wiedział że otwarcie 2 karo to Wilkosz a nie Multi itp. Surowość kary zachęciłaby do wypełniania minikart, bo mało kto będzie ryzykował zero w sytuacji pomyłki, gdy w ciągu paru minut przed turniejem za pomocą paru krzyżyków może wypełnić kartę.

Niestety nie wiem jakich zmian w prawie wymagałaby taka regulacja, nie jestem ekspertem z tego tematu. Mam nadzieję, że nie wymaga zmiany to MPB, bo to nie jest realne, ale gdyby PZBS miał możliwość wprowadzić taką regulację drogą jakiegoś zarządzenia

wewnętrznego to proponuję ją rozważyć, gdyż problem braku KK oraz wypaczania licytacji za pomocą braku ustaleń na początku licytacji jest często omawianym i budzącym emocje zagadnieniem.

Z wyrazami szacunku

Waldemar Wieczorek